

Sygn. akt I C 294/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Nowak

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2015 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. O.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza na rzecz powódki B. O. od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 143.615 zł (słownie stu czterdziestu trzech tysięcy sześciuset piętnastu złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2012 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Częstochowie) kwotę 7.676,35 zł (słownie siedem tysięcy sześćset siedemdziesiąt sześć złotych i trzydzieści pięć groszy) tytułem kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić;
5. odstępuje od obciążenia powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

I C 294/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 sierpnia 2013 r. (data nadania w placówce pocztowej) powódka B. O. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w W.:

- 1) zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w kwocie 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, za krzywdę jakiej doświadczyła w związku z odniesionymi obrażeniami i doznanym uszczerbkiem na zdrowiu;
- 2) odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. w łącznej kwocie 16.984 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 września 2012 r. do dnia zapłaty, obejmującego koszty jakie powódka poniosła w związku z doznanym przez nią uszczerbkiem na zdrowiu (koszty leczenia i rehabilitacji, koszty dojazdów do szpitala, koszty opieki sprawowanej przez osoby trzecie);

3) zadośćuczynienia pieniężnego – na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w kwocie 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 września 2012 r. do dnia zapłaty, za krzywdę jakiej doznała w związku ze śmiercią osobowy najbliższej – B. C.;

4) odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwocie 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 11 września 2012 r. do dnia zapłaty, z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (w związku ze śmiercią osoby najbliższej – B. C.).

Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podano, iż w dniu 6 lipca 2005 r. w G. (woj. (...)) miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym powódka została poszkodowana (odniosła uszczerbek na zdrowiu blisko w 66%), a jej partner życiowy B. C. poniósł śmierć. Sprawca zdarzenia R. K. (1) (kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...)) w wyniku niezachowania należytej ostrożności uwzględniającej stan nawierzchni drogowej i warunków atmosferycznych zjechał na lewy pas drogi i zderzył się z pojazdem marki M. nr rej. (...). Sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. Powódka wskazała dalej, iż przedmiotowy wypadek zniszczył poszczególne pola aktywności życiowej na których uprzednio funkcjonowała, realizowała swoje plany i ambicje życiowe. Zniszczeniu uległo jej zdrowie fizyczne i psychiczne oraz straciła najbliższą sobie osobę. Z uwagi na to, pismem z dnia 21 listopada 2011 r. pełnomocnik powódki wystosował do pozwanego zgłoszenie szkody, wzywając do zapłaty z tego tytułu kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także kosztów poniesionych w związku z koniecznością opieki sprawowanej nad powódką przez osoby trzecie. W odpowiedzi pozwany decyzją z dnia 9 grudnia przyznał powódce kwotę 8.000 zł zadośćuczynienia, a kolejną decyzją z dnia 16 stycznia 2012 r. dalszą kwotę w wysokości 38.385 zł, obejmującą zadośćuczynienie oraz 1.385 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 30 %. W związku z tym, pismem z dnia 18 czerwca 2012 r., pełnomocnik powódki złożył odwołanie od decyzji pozwanego i wniósł o przyznanie kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznana w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej, 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej oraz 9.415 zł tytułem odszkodowania za koszty poniesione w związku z doznany uszczerbkiem. Pozwany decyzją z dnia 29 czerwca 2012 r. przyznał powódce kwotę 728,80 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu osób najbliższych do szpitala, a kolejną decyzją z dnia 6 lipca 2012 r. 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Mimo kolejnego pisma powódki z 28 sierpnia 2012 r. strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko, odmawiając wypłaty dalszych świadczeń.

Uzasadniając roszczenie o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. powódka podała, iż jego wysokość jest związana z doznany uszczerbkiem na zdrowiu, stopniem jej cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywnością i czasem trwania, stopniem krzywdy wynikającej z nieodwracalności następstw uszkodzeń ciała i wywołania rozstroju zdrowia, a także ograniczeniem widoków na przyszłość i zaburzeń procesu adaptacji po doznany urazie. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż bezpośrednio po zdarzeniu powódka została poddana hospitalizacji w trakcie, której wykonano liczne badania i zabiegi mające na celu zdiagnozowanie jej stanu zdrowia i ratowanie życia. Ponieważ występowała u niej niedrożność oddechowa zagrażająca jej życiu, przebywała w oddziale intensywnej terapii, gdzie dokonano nakłucia jamy opłucnej i zamontowano drenaż ssący. Ponadto powódka była poddawana leczeniu w związku z odniesionymi obrażeniami o charakterze ortopedycznym. W wyniku wypadku drogowego powódka doznała wstrząsu pourazowego, wstrząśnienia mózgu, złamania nadspiralnego i przezkłykciowego uda lewego, złamania podudzia, złamania trzonu mostka, odmokrwiaka lewej jamy opłucnowej, złamania żeber IV – X po stronie lewej, złamania kości jarzmowej, rany szarpanej okolicy przedrzepkowej kolana lewego, ran szarpanych kciuka prawego i ręki prawej, złamania paliczka bliższego kciuka prawego, rany szarpanej palca II i III po stronie lewej ręki z przecięciem zginaczy głębokich palców. Powódka wskazała dalej, iż pozwany w toku postępowania likwidacyjnego oszacował jej uszczerbek na zdrowiu na 30 %, co w jej ocenie jest wyliczeniem nieprawidłowym, gdyż powinien on zostać przyjęty co najmniej na poziomie 68 %. Jej stan psychofizyczny jaki zaistniał po wypadku winien być oceniony

w kategoriach „zrujnowania zdrowia”. Powódka przed wypadkiem była osobą zdrową, aktywną fizycznie, mimo posiadania świadczenia emerytalnego podejmowała okresowo zatrudnienie za granicą. W wyniku wypadku została zaś trwale okaleczona, zaczęła wymagać pomocy ze strony innych osób nawet przy drobnych bieżących czynnościach dnia codziennego, lekarze zaś zalecają jej prowadzenie oszczędnego trybu życia. Powódka w związku z odniesionymi obrażeniami, leczeniem szpitalnym i procesem rehabilitacji doznała olbrzymiego stresu oraz odczuwała ból oraz cierpienia fizyczne i psychiczne. Z uwagi na konieczność korzystania z pomocy innych osób pojawiały się u niej uczucie wstydu i bezradności. W dalszej części uzasadnienia pozwu podano, iż rokowania co do powrotu do zdrowia powódki są złe. Jej lewa kończyna dolna jest skrócona o 1 cm, co będzie powodować konsekwencje w postaci zwyrodnienia kręgosłupa i dalsze dolegliwości bólowe. Powódka do chwili obecnej ma problemy z poruszaniem się. Chodzi utykając na jedną nogę, narzeka na silny ból stawu kolanowego, gdzie od ośmiu lat utrzymuje się obrzęk. Ma także stałe trudności w oddychaniu, narzeka na bóle głowy, w części twarzy i lewej dłoni nie ma czucia. Lewa ręka nie spełnia funkcji zginania, a nadto została oszpecona bliznami. Powoduje to konieczność przyjmowania przez powódkę silnych leków przeciwbólowych, co skutkuje bólami innych organów wewnętrznych. Przez okres ponadto pół roku po zdarzeniu u powódki występowały systematyczne i częste zmiany nastroju z napadami złości, zaburzenia pamięci, rozgoryczenie i drażliwość.

Uzasadniając roszczenie o odszkodowanie wynikające z art. 446 § 3 k.c. powódka podała, iż w wyniku wypadku drogowego z dnia 6 lipca 2005 r. śmierć poniósł jej partner życiowy B. C., z którym była związana przez ponad 25 lat. Przed śmiercią wykonywał on w domu szereg prac, zajmował się naprawami oraz pomagał powódce w typowym prowadzeniu domu. Wspólnie wychowywali córkę A.. B. C. przyczynił się także do bieżącego utrzymania gospodarstwa domowego, gdyż comiesięcznie otrzymywał świadczenie z ZUS w wysokości 757 zł. Na skutek jego śmierci powódka powyższej pomocy została pozbawiona, co doprowadziło do znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej.

W kwestii żądania zasądzenia zadośćuczynienia opartego na przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. powódka wskazała, iż B. C. przez cały okres ich związku był najbliższą jej osobą i przyjacielem. Wraz z ich wspólną córką A. C. przez okres przeszło 25 lat tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę. Powódka i jej partner wspólnie spędzali czas i dzielili te same pasje życiowe. W wyniku jego śmierci powódka doznała olbrzymiego wstrząsu psychicznego, pojawiały się u niej szok, żal i strach o przyszłość. W jej ocenie mimo upływu lat nadal nie jest w stanie pogodzić się z utratą tak ważnej dla niej osoby. W zakresie wysokości przedmiotowego świadczenia powódka odwołała się do znanych ze środków masowego przekazu wypadków, po których członkom rodzin osób poszkodowanych przyznano znaczne zadośćuczynienia pieniądze.

W zakresie roszczeń odszkodowawczych z art. 444 § 1 k.c. powódka wskazała, iż na dochodzoną kwotę składają się: koszty specjalnej diety – 1.800 zł, koszty dojazdów rodziny do szpitala – 2.259 zł, koszty sprawowania nad nią opieki przez osobę trzecią – 11.395 zł oraz koszty przejazdów do placówek medycznych, na wizyty kontrolne, rehabilitację – 1.530 zł. Żądane koszty lepszego odżywiania się określono na 10 zł dziennie (10 zł x 30 dni = 300 zł x 6 miesięcy = 1.800 zł). Przez okres 6 miesięcy powódka wymagała bowiem wzmocnionej diety białkowej, gdyż jej organizm był osłabiony, złamania nie chciały się zrastać, a rany goić. Po pierwszym okresie po wypadku córka powódki dojeżdżała codziennie ze z miejsca swojego zamieszkania w L. do szpitala w C. pokonując w jedną stronę dystans 151 km samochodem o pojemności silnika powyższej 900 cm, zaś następnie do szpitala w P. oddalonego od L. o 45 km. Zwrot kosztów przejazdów córki do szpitala powódka oszacowała według następującego wyliczenia: 151 x 2 str. = 302 km x 9 dni pobytu w szpitalu w C. = 2.718 km x 0,500 zł za 1 km = 1.359 zł; 45 km z 2 str. = 90 km x 20 dni pobytu w szpitalu w P. = 1.800 zł x 0,500 zł za 1 km = 900 zł. Łącznie wartość tych należności wynosi 2.259 zł, a po odjęciu kwoty przyznanej przez pozwanego (728 zł) do zapłaty pozostaje 1.530,20 zł. Po opuszczeniu przez powódkę szpitala opieka nad nią była sprawowana przez 5 godzin dziennie, co daje koszty w wysokości 6.480 zł (180 dni x 5 godzin = 900 godzin x 8 zł). Powódka poruszała się wówczas na wózku inwalidzkim, miała poszyte i obandażowane dłonie w związku z czym nie mogła się samodzielnie myć, jeść, robić zakupów, przygotowywać posiłków sprzątać i załatwiać potrzeb fizjologicznych. Opiekę nad powódką sprawowała w związku z tym jej córka, rezygnując ze swojego życia prywatnego. Przez kolejne pół roku opieka w powyższym zakresie była sprawowana przez 3 godziny dziennie (540 godzin x 5 zł =

2.700 zł), polegała ona na robieniu zakupów, sprzątaniu, gotowaniu, pionizacji, pomocy w poruszaniu się i pierwszych spacerach. Następnie przez dwa kolejne lata pomoc była świadczona przez 1 godzinę dziennie – 720 dni x 1 godzina = 720 godzin x 5 zł = 3.600 zł. Łącznie koszty opieki powódka oszacowała na kwotę 12.780 zł. Pozwany wypłacił na jej rzecz kwotę 1.385 zł, do zapłaty pozostaje więc należność w wysokości 11.395 zł. Roszczenie o zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych, na wizyty kontrolne i rehabilitację obliczono przy przyjęciu ich wysokości średnio 200 zł na rok, co przy uwzględnieniu, iż od wypadku upłynęło 8 lat daje sumę 1.600 zł.

Ponadto w uzasadnieniu pozwu powołano się na argumentację dotyczącą ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą u powódki ujawnić się w przyszłości. W petitum pozwu nie zgłoszono jednak żądania w tym zakresie.

W kwestii odsetek powódka odwołała się do treści art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podała w tym zakresie, iż pozwany był zobowiązany do spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł w terminie 90 dni od dnia zgłoszenia szkody, co nastąpiło w piśmie z dnia 21 listopada 2011 r., które strona przeciwna otrzymała w dniu 24 listopada 2011 r. Odsetki należne powódce od żądanej kwoty zadośćuczynienia przysługują zatem od dnia 23 lutego 2012 r. do dnia zapłaty. Co do odsetek od pozostałych świadczeń objętych pozwem, wskazano, iż zostały one zgłoszone wobec pozwanego pismem z dnia 18 czerwca 2012 r., które dotarło do niego w dniu 23 czerwca 2012 r. Tym samym odsetki od kwoty 114.874 zł należne są od dnia 11 września 2012 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (k. 80 – 88)

W odpowiedzi na pozew pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego z dnia 6 lipca 2005 r. i przyznał, że na skutek wniosku powódki prowadził w tym zakresie postępowanie likwidacyjne. Wskazał, iż w jego toku wziął pod uwagę ustalony uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 36 %, okres leczenia szpitalnego, okres rehabilitacji, ilość i długość pobyków w szpitalu, natężenie cierpień, wiek powódki, skutki urazu na przyszłość i możliwość powrotu do poprzedniej sprawności organizmu. Uwzględniając te okoliczności w ocenie pozwanego, przyznana powódce kwota zadośćuczynienia w wysokości 65.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., żądanie pozwu w tym zakresie jest natomiast wygórowane, a dochodzona nim kwota nie będzie stanowić kompensaty krzywdy lecz doprowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Pozwany zakwestionował również zasadność roszczenia o odszkodowanie opartego na art. 444 § 1 k.c. Zarzucił, iż powódka nie wykazała, aby w okresie po zdarzeniu wymagała specjalistycznej diety oraz aby poniosła z tego tytułu jakieś dodatkowe koszty. Podobnie w ocenie pozwanego nie zostały udowodnione dochodzone pozwem wydatki związane z dojazdami do szpitala członków jej rodziny. Nie przedłożono faktur za paliwo oraz dowodu rejestracyjnego pojazdu, którym dojazdy te miały się odbywać. Ponadto, jego zdaniem, codzienne wizyty członków rodziny nie miały żadnego uzasadnienia. W odpowiedzi na pozew zakwestionowano także wysokość przyjętej przez powódkę stawki za jeden kilometr przebiegu. Pozwany podał, iż z tytułu dojazdów wypłacił odszkodowanie w wysokości 728 zł uznając za zasadne przejazdy w liczbie 3 do szpitala w C., 15 do Szpitala w P. oraz 6 przejazdów związanych z pobytem powódki na rehabilitacji. W tym zakresie uznano ceny paliwa obowiązujące w latach 2005 i 2011 r. W pozostałej części żądania powódki pozwany ocenił jako nieuzasadnione. Zakwestionował także wysokość dochodzonych roszczeń z tytułu sprawowania nad powódką opieki przez inne osoby. Jego zdaniem szkoda z tego tytułu została w całości skompensowana poprzez przyznaną w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 1.385 zł. Ponieważ zdarzenie, w którym śmierć poniósł B. C. zaistniało w dniu 5 lipca 2005 r. pozwany zarzucił, że powódka nie jest uprawniona do dochodzenia zadośćuczynienia za utratę osoby bliskiej. Podstawy prawnej w tym zakresie, w jego ocenie nie mogą również stanowić przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Pozwany zakwestionował dalej zasadność poglądów prawnych wyrażonych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/2010, zwracając uwagę na wyrażane stanowisko, iż przepisy o naruszeniu dóbr osobistych nie stanowią źródła roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Niezależnie od tego, pozwany zakwestionował również, aby B. C. jako pozostający z powódką jedynie w nieformalnym związku (konkubinacie) mógł zostać uznany na gruncie niniejszej sprawy za tego rodzaju osobę. Ten ostatni argument został

powołany w odpowiedzi na pozew także jako uzasadnienie oddalenia powództwa w zakresie odszkodowania opartego na podstawie prawnej z art. 446 § 3 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 7 maja 2015 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. o kwotę 100.000 zł domagając się zasądzenia z tego tytułu od pozwanego łącznie kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 150.000 zł od dnia 23 lutego 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 100.000 zł od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty. (k. 200 – 201)

W uzasadnieniu rozszerzenia powództwa powołano się na treść opinii biegłych z zakresu chirurgii i pulmonologii oraz ustalony przez nich stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości 98 %.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 6 lipca 2005 r. w miejscowości G. w województwie (...) miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) R. K. (1) naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował należytej ostrożności i poruszając się z prędkością nie zapewniającą panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków panujących w ruchu, w szczególności rzeźby terenu, stanu drogi, widoczności oraz warunków atmosferycznych, zjechał na lewy pas ruchu gdzie zderzył się z jadącym prawidłowo z przeciwnego kierunku ruchem samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...). W wyniku zdarzenia, pasażerowie pojazdu V. (...) powódka B. O. (wówczas J.) doznała szeregu obrażeń ciała, zaś jej partner życiowy B. C. poniósł śmierć.

W dacie wypadku posiadacza samochodu osobowego V. (...) łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem pojazdu.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód: odpis postanowienia z dnia 1.09.2005 r. o przedstawieniu zarzutów R. K. k. 59)

Bezpośrednio po wypadku powódka, w stanie ogólnym ciężkim, została przewieziona do szpitala – Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w C., gdzie następnie była hospitalizowana w Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej w okresie od 6 lipca 2005 r. do 14 lipca 2005 r. W czasie pobytu w tej placówce zdiagnozowano u powódki następujące obrażenia ciała będące skutkiem wypadku: stłuczenie głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamanie spiralne nad i przeskłykciowego uda lewego bez przemieszczenia, ranę szarpaną okolicy przedrzepkowej kolana lewego, ranę szarpaną palca II i III po stronie dłoniowej ręki lewej z uszkodzeniem ścięgien zginaczy głębokich palców, ranę szarpaną kciuka prawego ręki prawej, złamanie paliczka bliższego kciuka prawego, złamanie trzonu mostka i żeber IV – X po stronie lewej z następczym odmokrwiakiem lewej jamy opłucnej, złamania kości jarzmowej lewej oraz szok pourazowy. Wobec powódki wykonano zaopatrzenia chirurgiczne i ortopedyczne licznych urazów oraz przeprowadzono badanie ultrasonograficzne, które nie wykazało zmian pourazowych w obrębie jamy brzusznej, ujawniając natomiast obecność płynu w obrębie lewej jamy opłucnowej.

Następnie, w dniu 14 lipca 2005 r. powódka została przewieziona na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) im. dra J. D. w P.. Tam z powodu odmy opłucnowej lewostronnej z krwiakiem oraz zagrożenia niewydolnością oddechową, powódka została zaopatrzona w podwójny drenaż ssący do lewej jamy opłucnowej oraz wspomagano jej procesy oddechowe przy pomocy urządzenia (...). Pomimo zastosowanego drenażu ssącego u powódki w nadal utrzymywał się płyn w lewej jamie opłucnowej w związku z czym w dniu 18 lipca 2005 r. wykonano dodatkowe nakłucie lewej jamy opłucnowej, uzyskując krwisty płyn. W kolejnych dniach stan powódki ulegał poprawie. W dniu 21 lipca 2005 r. zdecydowano o usunięciu górnego drenu z jamy opłucnowej lewej, natomiast w dniu 25 lipca usunięto dren dolny.

Po usunięciu drenażu z jamy opłucnowej powódka została w dniu 25 lipca 2005 r. przeniesiona na Oddział Urazowo – Ortopedyczny T. zastosowano wobec niej leczenie złamania kości udowej przy zastosowaniu wyciągu szkieletowego oraz zaopatrzone w opatrunek gipsowy. Powódka została wypisana z placówki w dniu 4 sierpnia 2005

r. w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem chodzenia w asekuracji kul bez obciążania kończyny dolnej lewej oraz przeprowadzeniem kontroli w warunkach ambulatoryjnych w dniu 25 sierpnia 2005 r.

(dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 45, 47 – 48, opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 126 – 130, opinia biegłego z zakresu chorób płuc k. 177 – 180)

W czasie hospitalizacji powódka przyjmowała leki przeciwbólowe. Z uwagi na złamanie kości jarzmowej po stronie lewej przez okres co najmniej kilkunastu dni występowały u niej trudności z przyjmowaniem pokarmów o stałej konsystencji. Rany szarpane kciuka prawego i ręki prawej uległy wygojeniu w ciągu 12 – 14 dni i poza bliznami nie pozostawiły po sobie innych trwałych następstw. Zrost paliczka bliższego kciuka prawego nastąpił w ciągu 5 – 6 tygodniu od urazu. Złamanie nad – i przedkłykciowe lewej kości udowej, po zastosowanym leczeniu w postaci wyciągu bezpośredniego, a następnie opatrunku gipsowego, uległo zrostowi w przeciągu 12 – 14 tygodni i przez ten okres powódka była zmuszona przemieszczać się przy pomocy kul ortopedycznych i unikać obciążenia dolnej kończyny. Po usunięciu opatrunku gipsowego, rozpoczęła rehabilitację, która miała na celu uzyskanie ruchu w kolanie lewym oraz odbudowę masy mięśnia czworogłowego uda lewego. Poruszanie bez kul ortopedycznych powódka mogła rozpocząć po około 5 miesiącach od zaistnienia zdarzenia. Doznane przez powódkę rany szarpane palców z uszkodzeniem ścięgien zginaczy spowodowały powstanie zrostów ścięgien na wysokości kanałów pochwilkowych z otaczającymi tkankami, co skutkuje brakiem czynnego zginania palców II i III lewej ręki i znacznym upośledzeniem czynności chwytnej lewej ręki. Upośledzenie to ma charakter trwały. Powódka posiada także blizny na kolanie lewym, w którym występuje tzw. chrupanie wewnątrzstawowe, powodujące ból przy zginaniu. Ze względu na występujący przykurcz w kolanie lewym u powódki występuje skrócenie kończyny dolnej lewej o 3 cm. Występują u niej zmiany zwyrodnieniowe w zakresie przedziału bocznego i przyśrodkowego stawu kolanowego lewego. Powódka odczuwa dolegliwości bólowe rusztowania kostnego klatki piersiowej w następstwie złamań żeber, które także mają charakter trwały i okresowo mogą wymagać stosowania leków przeciwbólowych. Obecnie jest wydolna oddechowo i nie wymaga stosowania leków usprawniających wentylację płuc.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej k. 126 – 130, opinia biegłego z zakresu chorób płuc k. 177 – 180, częściowo zeznania powódki k. 196 – 199)

Powódka około 6 tygodni po zdarzeniu korzystając z asekuracji osoby trzeciej mogła przejść do łazienki, a samodzielnie, przy pomocy kul ortopedycznych po upływie około 9 – 10 tygodni po wypadku. Powódka wymagała bezwzględnej nadzoru ze strony innych osób przez około 6 tygodni od daty odniesienia urazów.

Według klasyfikacji zawartej w załączniku Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybie postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki z tytułu doznanych obrażeń ciała wynosi 73 %, z punktu widzenia oceny pulmonologicznej 35 %.

Powódka bezpośrednio po zdarzeniu i w trakcie leczenia szpitalnego odczuwała znaczne natężenie bólu fizycznego związanego z odniesionymi obrażeniami i stosowanym wobec nią leczeniem. Także na etapie gojenia się poszczególnych ran i złamań występowały u niej cierpienia fizyczne. Zdarzenie wpłynęło również na jej stan psychiczny, miało dla niej traumatyczny przebieg oraz wiązało się z szeregiem niekorzystnych i negatywnych przeżyć. Podobne objawy występowały w związku z ograniczeniem sprawności, koniecznością korzystania z pomocy innych osób czy środków zaopatrzenia ortopedycznego. Stan psychiczny powódki bezpośrednio po wypadku oraz w okresie późniejszym nie nosił jednak znamion zaburzenia psychicznego określanego według Międzynarodowej Klasyfikacji Zaburzeń Psychiczych i Zaburzeń Zachowania (...) 10. Powódka nie korzystała i nie korzysta z leczenia psychiatrycznego oraz wsparcia psychologicznego. W związku z wypadkiem, z psychiatrycznego punktu widzenia, nie wystąpił u niej stały lub trwały uszczerbek na zdrowiu. Odniesiony w wypadku przez powódkę uraz głowy miał charakter powierzchowny i nie pozostawił trwałych następstw. Z wyjątkiem urazu kości jarzmowo-twarzoczaszki, który uległ wygojeniu, nie doszło do innych obrażeń w tej części ciała. Wstrząśnienie mózgu było chwilowym wyłączeniem

świadomości i także nie wywołało trwałych zmian. Z punktu widzenia neurologicznego powódka również nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej k. 126 – 130, opinia biegłego z zakresu chorób płuc k. 177 – 180, opinia sądowno – psychiatryczna k. 158 - 16, opinia biegłego z zakresu neurologii k. 121 -122).

W chwili zdarzenia powódka miała 57 lat (ur. (...)). Od 25 lat pozostawała w nieformalnym związku z B. C., z którego pochodzi córka A. C. (ur. (...)). Uprzednio powódka pozostawała w związku małżeńskim, z którego pochodzi jej syn zamieszkujący na stałe w Holandii. Powódka posiada wykształcenie zawodowe, wykonywała zawód sprzedawcy w sklepie jubilerskim. W dacie wypadku przebywała już na emeryturze. Obecnie z tego tytułu osiąga comiesięczny dochód w wysokości 880 zł. Przed zdarzeniem zamieszkiwała wraz z B. C. i ich córką w domu jednorodzinnym w L., gdzie nadal przebywa. B. C. uzyskiwał świadczenie z ubezpieczenia społecznego w postaci renty w kwocie 757, 12 zł miesięcznie netto. W dniu 31 grudnia 2008 r. powódka wyszła ponownie za mąż. Jej współmałżonek – S. O. otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Zamieszkuje z powódką w domu w L. i prowadzi z nią wspólne gospodarstwo domowe.

(dowód: zeznania powódki k. 196 - 199, zeznania A. C. k. 103 - 104, skrócony odpis aktu urodzenia w aktach szkody, odcinki rentowe k. 62).

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego za szkody wynikające ze zdarzenia z dnia 6 lipca 2005 r. co do zasady była pomiędzy stronami bezsporna. Pozwany nie kwestionował również zakresu obrażeń doznanych przez powódkę w przedmiotowym wypadku drogowym. Sporna była natomiast wysokość świadczeń z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę na podstawie art. 445 § 1 k.c. ponad kwotę przyznaną uprzednio przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego oraz w analogicznym zakresie roszczenia odszkodowawcze zgłoszone przez powódkę z tytułu kosztów odżywiania, kosztów przejazdów członków rodziny do szpitali, kosztów dojazdów na wizyty lekarskie i kosztów opieki sprawowanej nad powódką. Pozwany kwestionował także samą zasadność żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej oraz odszkodowania za istotne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki, która nastąpiła w wyniku utraty życia przez B. C..

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07, Biul. SN 2008/4/11, LEX nr 369691; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. z uzasadnieniem, I CK 7/05, LEX nr 153254).

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie – przez rekompensatę pieniężną – szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw. Z użyciem w art. 445 § 1 k.c. zwrotu stanowiącego o odpowiedniej sumie, przyjmowane jest zapatrywanie, że wysokość zadośćuczynienia powinna być

utrzymana w „rozsądnych granicach” (...) (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008r. z uzasadnieniem, II CSK 78/08, LEX 420389).

Poziom życia poszkodowanego nie może być natomiast zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy musi być nabywanie dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r. z uzasadnieniem, II CSK 94/10, LEX nr 672673 oraz przytoczone tam liczne orzecznictwo).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd miał w szczególności na uwadze okoliczności wynikające z dokumentacji lekarskiej dotyczącej jej leczenia oraz opinii biegłych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, pulmonologii, psychiatrii oraz neurologii. Sąd uznał opinie biegłych za przekonywujące, jasne i rzeczowe. Opinie te nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy opiniujących, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Należy stanowczo podkreślić, że nie są miarodajne dla oceny dowodu z opinii biegłych niekonkurencyjne z nimi oceny świadków i uczestników postępowania co do faktów będących przedmiotem opinii (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. z uzasadnieniem, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64), choć w realiach niniejszej sprawy wnioski wysnute przez biegłych nie były zasadniczo kwestionowane przez żadną ze stron.

Obrażenia ciała doznane przez powódkę w wypadku z dnia 6 lipca 2005 r. należało ocenić jako poważne, zarówno z punktu widzenia chirurgicznego, jak i dolegliwości dotyczących uszkodzenia płuc. Zwłaszcza w tym ostatnim zakresie wystąpił u powódki odmokrwiaak lewej jamy opłucnowej stanowiący zagrożenie jej życia. Znaczne były również obrażenia zewnętrzne ciała. W kontekście wysokości zadośćuczynienia należało mieć także na uwadze stosowane wobec powódki metody leczenia, polegające na zaopatrzeniu powódki w drenaż ssący jamy opłucnowej, dokonaniu punkcji płuca oraz następnie leczeniu ortopedycznym w postaci wyciągu i opatrunku gipsowego. Nie ulega zatem wątpliwości, że powódka bezpośrednio po zdarzeniu odczuwała ból fizyczny i cierpienia psychiczne, a następnie dyskomfort związany z hospitalizacją i podejmowanym leczeniem. Dyskomfort ten występował również w późniejszym okresie z racji utrudnień w samodzielnym funkcjonowaniu powódki, istniejących w tym względzie ograniczeń, które wcześniej jako u osoby zdrowej nie występowały. Powódka nie przedstawiła jednak dokumentacji lekarskiej z leczenia ambulatoryjnego, stąd też Sąd poczynił ustalenia w zakresie konieczności korzystania przez nią z pomocy innych osób na podstawie wniosków opinii z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. Zdarzenie, także w wymiarze długofalowym wpłynęło także na ograniczenie aktywności życiowej powódki, która jak wynika z jej wiarygodnych w tym względzie zeznań, przed jego zaistnieniem uprawiała wypoczynek w formie czynnej i miała liczne zainteresowania, których obecnie nie może już realizować. Zdaniem Sądu, istotne były również trwałe skutki wypadku dla zdrowia powódki, które sprawiają, że obecnie posiada ograniczoną sprawność jednej ręki, bóle w klatce piersiowej oraz skróconą kończynę lewą i stan zwyrodnienia w kolanie. Choć są one nieco mniej doniosłe niż wynika to z twierdzeń zawartych w uzasadnieniu pozwu, niewątpliwie rzutują na prawidłowe funkcjonowanie powódki, powodują u niej dyskomfort, wymagają okresowego przyjmowania leków przeciwbólowych oraz nie pozwalają zapomnieć o dramatycznym zdarzeniu, w którym uczestniczyła. Godzi się wspomnieć, iż wypadek nie doprowadził do trwałych zmian w psychice powódki, co oczywiście nie oznacza, że nie stanowił dla niej bolesnego i traumatycznego przeżycia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało uznać, iż przyznana na etapie postępowania likwidacyjnego przez pozwanego kwota zadośćuczynienia w wysokości 65.000 zł nie jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Nie uwzględnia bowiem procentowego uszczerbku na zdrowiu, który została w niniejszym procesie ustalony na znacznie wyższym poziomie niż w toku postępowania likwidacyjnego, nie stanowi właściwej kompensaty zarówno przeszłych jak i obecnych negatywnych doznań odniesionych przez powódkę w związku z wypadkiem. W związku z tym Sąd uznał, iż odpowiednią z tego tytułu kwotą będzie suma 208.615 zł. Po uwzględnieniu zadośćuczynienia

wypłaconego powódce przez pozwanego, Sąd zasądził na jej rzecz z tego tytułu kwotę 143.615 zł. W pozostałym zakresie żądanie oparte na podstawie z art. 445 § 1 k.c. Sąd oddalił. Powódka, biorąc pod uwagę kwoty przyznane jej uprzednio przez pozwanego oceniła, że należnym na jej rzecz zadośćuczynieniem będzie kwota 315.000 zł, która jednak w ocenie Sądu ma w tym wypadku charakter wygórowany. U powódki, jak wspomiano wyżej występują określone ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, niemniej jednak obecni jest ona osobą samodzielną. Nadal może realizować część ze swoich uprzednich zainteresowań. Wypadek z dnia 6 lipca 2005 r. i jego skutki nie przekreśliły wszystkich możliwych form aktywności życiowych powódki. W świetle opinii biegłych jej obecny stan nie wymaga ciągłego przyjmowania leków przeciwbólowych. Powódka wbrew jej zeznaniom nie wymaga obecnie leczenia neurologicznego ani psychiatrycznego czy pomocy psychologa. Z form takiego leczenia nie korzystała również w okresie bezpośrednio po wypadku. Powódka nie wykazała również, aby przedmiotowe zdarzenie w istotny sposób zniweczyło jej plany w zakresie podejmowania dodatkowego zarobkowania, a co za tym idzie nie można przyjąć, aby z tego tytułu wystąpiły u niej określone negatywne reakcje czy poczucie bezradności. Brak jest także podstaw do przyjęcia, aby fakt skrócenia kończyny dolnej powódki miał prowadzić u niej do powstania trwałych, negatywnych skutków w zakresie funkcjonowania kręgosłupa. Wniosek tego rodzaju nie wynika bowiem z opinii biegłych. Reasumując, mając na uwadze powyższe okoliczności, brak było podstaw, aby ostatecznie uznać, iż szkody niemajątkowe odniesione przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 6 lipca 2005 r. wymagały kompensaty w łącznej wysokości 315.000 zł.

Oddaleniu podlegały także pozostałe żądania zgłoszone w toku niniejszego postępowania przez B. O..

W zakresie odszkodowania z art. 444 § 1 k.c. wskazać należy, iż powódka nie wykazała, aby faktycznie w okresie bezpośrednio po zdarzeniu, na wstępnym etapie leczenia poniosła zwiększone koszty z tytułu lepszego odżywiania. Na tą okoliczność nie przedstawiono żadnych przekonujących dowodów, zaś zeznania powódki i A. C. nie były wystarczające dla ich wykazania. Nadto powódka nie udowodniła również, aby tego rodzaju dieta, bliżej zresztą przez nią nie sprecyzowana, była w jej przypadku niezbędna. Wnioski tego rodzaju nie wynikają również z niekwestionowanych przez strony opinii biegłych. Subiektywne oceny powódki i jej córki nie mogły stanowić podstawy do podważania ocen wyrażanych przez biegłych. W podobny sposób należało ocenić zawarte w pozwie żądanie o zasądzenie zwrotu kosztów dojazdów córki powódki do szpitali w C. i P.. Choć w ocenie Sądu fakty te miały miejsce, powódka nie wykazała poniesionych w ten sposób wydatków, w sposób pozwalający na ich zasądzenie. Zawarte w tym zakresie w pozwie wyliczenia mają charakter jedynie szacunkowy, nie przedstawiono w tym zakresie dowodów zakupu paliwa i jego cen, a także dowodu rejestracyjnego pojazdu, którymi miały się odbywać. Zdaniem Sądu przyznana z tego tytułu przez ubezpieczyciela kwota 728 zł, stanowi zatem adekwatną kompensatę przedmiotowych kosztów i z uwagi na powyższe, nie było obecnie podstaw do jej podwyższenia.

Powódka nie wykazała również zasadność przyznania na jej rzecz, dochodzonych pozwem kosztów opieki sprawowanych przez osobę trzecią. Niewątpliwie także w tym przypadku, jak wynika z jej zeznań i zeznań A. C. funkcjonowanie powódki wymagało wsparcia w pierwszym okresie po wypadku. W czasie jej pobytu w placówkach medycznych miała jednak zapewnioną opiekę ze strony ich personelu, nie ponosząc z tego tytułu dodatkowych kosztów. Za okres zaś kiedy wymagała pomocy w warunkach domowych, pozwany przyznał jej świadczenie w łącznej kwocie 1.385 zł według wyliczenia zawartego w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew (k. 83). Powódka nie wykazała, aby w istocie wymagała wsparcia innych osób w codziennym funkcjonowaniu przez dłuższy okres, a jej twierdzenia w tym zakresie nie znajdują poparcia w opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. Należy przy tym podkreślić, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powódka wymagała wsparcia innych osób, aż przez okres 2 lat po wypadku, choć niewątpliwie w jej funkcjonowaniu występują nadal pewne ograniczenia.

Reasumując, Sąd oddalił żądanie o odszkodowanie na podstawie art. 444 § 1 k.c. jako niewykazane.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Świadczenie to ma na celu wyrównanie szkody majątkowej jaką jest niekorzystna zmiana okoliczności życiowych wywołana śmiercią poszkodowanego. Obejmuje jednak nie tylko kompensatę uszczerbku w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. należy uwzględnić

różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie się sytuacji życiowej uprawnionego musi być znaczne i zostać wykazane przez niego w toku procesu, zgodnie z ogólnym ciężarem dowodu. Należy także zaznaczyć, iż odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie ma charakteru pełnego odszkodowania w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., tylko „stosowny” taki który ma ułatwić przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Nie obejmuje ono zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny (por. m.in. wyr. Sądu Najwyższego z 6.08.2014 r., I CSK 578/13, LEX nr 1532778, wyr. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7.05.2014 r., I ACa 108/14, LEX nr 1469299).

Przepisy prawa nie precyzują pojęcia „najbliższy członek rodziny”, brak jest zresztą również legalnej definicji pojęcia „rodzina”. W konsekwencji, na gruncie art. 446 § 3 k.c., a obecnie również art. 446 § 4 k.c., przyjmuje się, że o przynależności do najbliższej rodziny w rozumieniu tych przepisów nie decyduje samo pokrewieństwo i jego stopień. Jak słusznie wywodziła powódka, powyższe przepisy posługując się pojęciem rodziny w szerokim znaczeniu tego słowa i decydujące znaczenie w tym zakresie odgrywa więź emocjonalna, ekonomiczna i fizyczna, która zachodzi pomiędzy poszkodowanym a uprawnionym. W konsekwencji do członków najbliższej rodziny, w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, mogą zostać zaliczone również takie jak konkubent, dzieci współmałżonka lub konkubenta z poprzedniego związku (por. wyr. Sądu Najwyższego z 13.04.2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54, wyr. Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23.12.2014 r. I ACa 638/14, LEX 1665074).

W świetle wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym zeznań powódki i świadka A. C. oraz dokumentów zgromadzonych w aktach szkody należało uznać, iż pomiędzy powódką a B. C. istniała silna więź emocjonalna. Pozostawali oni we wspólnym pożyciu odpowiadającym pożyciu małżeńskiemu od 25 lat i przez ten okres prowadzili wspólne gospodarstwo domowe oraz wychowywali wspólną córkę. Okoliczności tych pozwany zasadniczo nie kwestionował wprost przyznając w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, że pomiędzy nimi istniały bliskie relacje. W związku z tym, w ocenie Sądu mimo, iż powódka pozostawała jedynie w nieformalnym związku ze swoim partnerem życiowym niewątpliwie należało zaliczyć ją do członków jego najbliższej rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Mimo to, w ocenie Sądu roszczenie powódki w zakresie przyznania jej odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej, nie zasługiwało na uwzględnienie z innych przyczyn. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, iż sytuacja majątkowo powódki nie była najlepsza jeszcze przed zaistnieniem zdarzenia z dnia 6 lipca 2005 r. Dochody osiągane przez B. C. tytułem świadczeń z pomocy społecznej nie były bowiem znaczne, zaś powódka nie wykazała, aby jej partner faktycznie podejmował w tym okresie zatrudnienie i uzyskiwał z niego dodatkowe środki pieniężne. Z tego punktu widzenia nie można zatem mówić, aby nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Oceniając zasadność roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Sąd miał na uwadze, że obejmuje ono także skutki pozbawienia możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego, w tym wykonywania przez niego różnych świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny. W tym kontekście należało jednak uwzględnić, iż jak wynika z samych zeznań powódki trzy lata po zdarzeniu, w którym poniósł śmierć B. O. związała się z innym mężczyzną, z którym zawarła małżeństwo 31 grudnia 2008 r. Jej nowy partner życiowy zastąpił zmarłego w pełnieniu jego ról społecznych, również uzyskuje stałe świadczenie z ubezpieczenia społecznego, prowadzi z powódką wspólne gospodarstwo domowe, udziela jej wsparcia i pomocy w bieżących sprawach życia codziennego. Reasumując, zdaniem Sądu sytuacja majątkowa i życiowa powódki po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2005 r. nie uległa zatem znacznemu pogorszeniu, jak wymaga tego art. 446 § 3 k.c. Roszczenie o odszkodowanie z tego tytułu uznano zatem za nieuzasadnione.

Wskazane zdarzenie miało miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., a zatem przed dniem wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Mimo, iż w dacie zdarzenia, objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanego, nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c. w doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art.

448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, LEX nr 604152, www.sn.pl, Biul.SN 2010/10/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012r., I ACa 488/12, LEX nr 1237242; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013r., I ACa 1221/12, LEX nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013r., I ACa 729/12, LEX nr 1278078; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2013r., I ACa 839/12, LEX nr 1289380).

Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c. nie wymienia wprawdzie takiej wartości jak prawo do życia rodzinnego, należy jednak uznać, że podlega ona ochronie prawnej, gdyż katalog, do którego odwołuje się art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym i ma charakter wyłącznie egzemplifikacyjny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest chronione nie tylko przepisami rangi ustawowej, lecz także art. 71 Konstytucji RP, który stanowi, że państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91).

Z uwagi na powyższe, Sąd nie podzielił stanowiska przeciwnego, prezentowanego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Zawarte tam argumenty, zwłaszcza przeciwko stanowisku wyrażonemu w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. Nie są przekonujące. Niemniej jednak także w tym przypadku Sąd uznał, iż nie ma faktycznych podstaw do przyznania powódce zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Należy podkreślić, iż świadczenie to nie ma charakteru obligatoryjnego, a sposób życia powódki, fakt związania się z innym mężczyzną po utracie dotychczasowego partnera, nie uzasadnia twierdzenia, aby po jej stronie wystąpiła krzywda wymagająca kompensaty w trybie wskazanych wcześniej przepisów. W związku z tym, także i w tym zakresie roszczenia powódki podlegały oddaleniu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia z chwilę jego powstania ma charakter bezterminowy, w związku z czym stosownie do art. 455 k.c. staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia. Podobną uwagę należy odnieść do odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. Na gruncie roszczeń wynikających z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powyższe reguła ulega z mocy przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wynika z nich, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W ocenie Sądu trafny jest zatem pogląd, że wyrok zasądzający wskazane wyżej świadczenia ma wyłącznie charakter deklaratoryjny, gdyż jedynie potwierdza istnienie roszczenia w określonej wysokości. Na gruncie niniejszej sprawy rozmiar krzywdy powódki były ustalane w oparciu o okoliczności mające miejsce przed zamknięciem rozprawy. W związku z tym datę początkową naliczania odsetek należało przyjąć z uwzględnieniem momentu kiedy powodowie wezwali pozwanego do spełnienia na ich rzecz świadczeń, a nie z momentem wydania wyroku którym o nich orzeczono. Powódka, działając przez pełnomocnika, skutecznie zgłosiła roszczenie o zadośćuczynienie w dniu 24 listopada 2012 r., a zatem stosownie do powołanych wyżej przepisów, przyjmując wskazany w pozwie termin 90 dni, stało się ono wymagalne w dniu 23 lutego 2014 r. i od tej daty należało zasądzić na jej rzecz odsetki.

O kosztach procesu orzeciono na podstawie art. 102 k.p.c. Powódka, po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagała się zasądzenia od pozwanego łącznie kwoty 366.984 zł. Jej roszczenia zostały uwzględnione w wysokości 143.615 zł. A zatem powódka przegrała proces w 61 %. Mając jednak na uwadze charakter roszczenia oraz sytuację majątkową powódki, Sąd na podstawie wskazanego przepisu nie obciążył jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28.07.2005 r. nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) kwotę 7.676,35 zł tytułem kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić. Kierując się okolicznościami jak wyżej, Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z 28.07.2015 r. odstąpił od ściągnięcia z zasądzanego na rzecz powódki roszczenia kosztów sądowych w części, w której jej powództwo zostało oddalone.